

# Prawdziwa sensacja. W Maszkowicach odkryli prehistoryczne umocnienia z kamienia

© Copyright by „Archeowieści.pl”, 3 września 2015.

Najstarszy przykład kamiennego muru w dziejach budownictwa na ziemiach polskich, o ponad dwa i pół tysiąca lat starszy od zabytków architektury romańskiej, odkryli krakowscy archeolodzy na **Górze Zyndrama** w Maszkowicach (woj. małopolskie).



*Wykop w północnej części stanowiska. Doskonale widać mur z wczesnej epoki brązu. Kamienie leżące w dnie wykopu tworzą jego najniższą warstwę. Fot. M.S. Przybyła.*

Tak doniosłego odkrycia nikt się nie spodziewał, bo archeolodzy badają stanowisko archeologiczne w Maszkowicach już od początku XX wieku. W wyniku ówczesnych wykopaliśk natrafiono głównie na pozostałości osady zamieszkałej od 1000 do 50 roku p.n.e. Archeolodzy z UJ pod kierownictwem dr. Marcina S. Przybyły pojawili się w Maszkowicach w 2010 roku. Niespodzianka czekała na nich pod pozostałościami osady z końca epoki brązu i z epoki żelaza – okazało się, że są tam relikty osiedla starszego o ponad pół tysiąca lat.

– Jego mieszkańcami nie była rdzenna ludność, zamieszkująca Małopolskę od końca epoki kamienia, lecz niewielka, maksymalnie dwuosobowa, grupa kolonistów przybyłych z południa, z obszarów leżących na terenie dzisiejszych Węgier – opowiada PAP dr Przybyła.

W polskich Karpatach odkryto już kilka stanowisk archeologicznych związanych z tą społecznością, określaną przez archeologów jako kultura Otomani-Füzesabony. Najlepiej rozpoznana jest obronna osada w **Trzcinicy** koło Jasła, ale zdecydowanie różni się od tej odkrytej w Maszkowicach. W tej pierwszej nie zastosowano do budowy obwałowań kamieni, ale ziemię i drewno.

- Z całej Europy Środkowej znanych jest najwyżej kilkanaście tak wcześnie datowanych stanowisk, które posiadają mniej lub lepiej zachowane kamienne fortyfikacje - opowiada archeolog. - W tym czasie wykorzystanie kamienia jako surowca budowlanego jest bowiem typowe dla obszarów śródziemnomorskich. W umiarkowanej strefie Europy, aż do średniowiecza, umocnienia wznoszono z zasady z drewna i gliny.

Naukowiec zaskoczył rozmach pradziejowych budowniczych. Wierzchołek naturalnego wzniesienia ścięto, tworząc wypłaszczenie o powierzchni 0,5 ha. Z pozyskanych w ten sposób ton gliny na łagodnym wschodnim i północnym stoku góry zbudowany został taras, który dodatkowo jeszcze poszerzył przestrzeń osady. Mur wykonano z dużych, półmetrowych bloków piaskowca spojonych gliną.

- Dzięki badaniom geofizycznym wiemy, że ciągnął się on na długości około 120-140 m, otaczając całe osiedle od wschodu i północy. Niewątpliwie oprócz pełnienia funkcji muru oporowego, utrudniał on również dostęp do osiedla potencjalnym napastnikom - dodaje dr Przybyła.

Olbrzymie wrażenie zrobiło w tym roku na archeologach odkrycie w postaci zewnętrznego lica muru oporowego. W przeciwieństwie do wnętrza muru nie zostało ono zbudowane z nieregularnych brył piaskowca, lecz z potężnych dopasowanych do siebie bloków, o długości często sięgającej 1 metra. Część z nich jest regularnie obrobiona w kształt sześcioboków. Do dziś zachowało się miejscami 4-5 warstw ściśle przylegających do siebie kamieni. Biorąc pod uwagę wysokość tarasu oraz liczbę kamieni, które spadły z muru i zostały przez archeologów znalezione poniżej miejsca jego wzniesienia, pierwotna wysokość fasady fortyfikacji mogła sięgać 2,7 m.



Archeolog robi rysunkową dokumentację wielkich bloków, tworzących zewnętrzne lico muru. Fot. M.S. Przybyła.

Na stoku, w odległości około 5 metrów od lica muru, system obronny był dodatkowo wzmocniony głębokim na około 1,5 m wąskim rowem o trójkątnym przekroju. Szczęście uśmiechnęło się do archeologów, gdyż udało się im odkryć również pozostałości bramy wejściowej. Ma ona postać wąskiego, blisko półtorametrowego korytarza, przecinającego mur i wiodącego w górę poprzez nasyp gliny, w stronę wnętrza osady. Ściany tego przejścia wzmocnione zostały dużymi płytami piaskowcowymi „zakotwiczonymi” w najniższych warstwach kamieni tworzących mur oporowy.

Wiek założenia archeolodzy szacują na między **1750** i **1690** rokiem p.n.e. na podstawie analiz radiowęglowych – przebadano szczątki organiczne towarzyszące konstrukcjom. Zdaniem dr. Przybyły ze względu na rozmach całej konstrukcji oraz wielkość wykorzystanych do budowy bloków skalnych, jest to dzieło architektury znacznie bliższe rozwiązaniom spotykanym w cywilizacjach epoki brązu w basenie Morza Śródziemnego niż w jakichkolwiek tradycjach kulturowych środkowej i zachodniej Europy. Archeolodzy biorą pod uwagę możliwość, że to stamtąd pochodzi zastosowany *know-how*.

*- Na ten kierunek kontaktów, przynajmniej części mieszkańców prahistorycznej „Góry Zyndrama”, wskazywał już fragment stylizowanej figurki ludzkiej – tzw. idola wiolinowego, odkryty przez nas wcześniej. Ten rodzaj statuetek produkowany był masowo w mykeńskiej Grecji oraz na obszarach północnobalkańskich – dodaje.*

Dr Przybyła uważa, że znaczenie odkryć jego ekspedycji jest również istotne z punktu widzenia popularyzacji archeologii Polski. Badacz uważa, że zasadniczy problem z opowiadaniem o archeologii naszego regionu polega na tym, że ślady dawnych osiedli są przeważnie bardzo nieczytelne. W przypadku Maszkowic jest inaczej: *- Mówimy o tym, gdzie były domy lub jak szeroka była drewniana palisada, operując czasem przeszłym i odczytując to ze śladów w ziemi trudnych do zrozumienia dla przeciętnego odbiorcy. Na „Górze Zyndrama” fortyfikacje istnieją w czasie teraźniejszym: mur z epoki brązu i przecinająca go brama właściwie wciąż stoją w archeologicznym wykopie. Ich funkcje są bez bliższego tłumaczenia zrozumiałe dla odwiedzających nas turystów i lokalnych mieszkańców.*

Tegoroczne wykopaliska zakończyły się w zeszłym tygodniu. Archeolodzy zabezpieczyli i zasypali odkryte pozostałości osady. Badacze planują kontynuację wykopalisk w przyszłym roku.